Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—17.

Nr. Wilno, dnia 19 stycznia 1934 r. 991.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

- x -

-x x -

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a.

N o w a k o r e s p o n d e n c j a "L i e t .Ž i n i o s" i ~~k o r e s p o n d e n c j a~~ polemika "L .Ž i n i o s" z "L i e t .A i d a s e m"

Dnia 13 stycznia "Biul.Kow." podał korespondencję "Liet.Žinios"/"List z Warszawy"/ na temat pobytu M.Birżyszki w Polsce. Autor korespondencji wyraził przypuszczenie, że poselstwo polskie w Rydze udzieliło prof. Birżyszce wizy nietylko w tym celu, by załatwił on "sprawy osobiste". Następnie autor korespondencji mówi o rozmowach, jakie Birżyszka miał odbyć w Wilnie i Warszawie z działaczami i politykami polskimi. Mówi też, że jeśli po powrocie Birżyszki do Kowna w pracy ZWW przejawi się "duch Warszawy", będzie to oznaczało, że Birżyszka nie powrócił z pustemi rękami.

Wiadomość powyższa została zdementowana przez polskie gazety w Wilnie i Wileńskie Radjo. Prelegent Radja, prostując te fałszywe, czy inspirowane wiadomości, ostrzegał "Liet.Žinios" przed możliwością inspirowania ich przez Zw.Wyzw.Wilna. Dowodził dalej, że "L.Žinios" są często niekonsekwentne, gdyż z jednej strony możnaby odnieść wrażenie, iż są one niezadowolone spowodu nieistnienia stosunków polsko-litewskich i noszą się z myślami rewizjonistycznemi, z drugiej zaś zamieszczają od czasu do czasu artykuły o tendencjach zbliżonych do "Liet.Aidasa".

Obecnie "Liet.Žinios" /z 16.I.1934/ zamieszczają ponowny "list z Warszawy" na temat podróży p.Birżyszki. W korespondencji tej autor oświadcza, że przewidywał w liście poprzednim, iż rezultaty podróży M.Birżyszki do Polski wyjaśnią się dla społeczeństwa po powrocie Birżyszki do Kowna. Korespondent oświadcza, że się nie zawiódł. Korespondent przytacza następnie artykulik "Gazety Polskiej" na temat pobytu Birżyszki w Polsce i dodaje od siebie, że artykulik ten rozgłoszony po całym kraju przez PAT świadczy, że podróż Birżyszki do Warszawy nic nie dała. Korespondent doszukuje się przyczyn tego w urobieniu o prof.Birżyszce swoistej opinji w sferach elity polskiej, która nie chce go traktować poważnie, jako prezesa ZWW.

"List z Warszawy" zaopatrują "Liet.Žinios" we własny komentarz. Przedewszystkiem "L.Ž." cytują następującą wzmiankę z "Liet.Aidasa" /z 15.I.1934/ p.t."Nieprawdziwość "listów z Warszawy" w "Liet.Žin." potwierdzana przez samych Polaków":

"13 stycznia Polacy odezwali się przez Radjo w sprawie t.zw."listów z Warszawy", zamieszczanych w kowieńskich "Liet.Žinios". Polacy powiadają, że trudno jest uchwycić linję polityczną "Liet.Žinios".Gdy bowiem napisze C.Petrauskas,"Stary Warszawianin", czy inny współpracownik "Liet.Žinios", stanowisko ludowców w sprawie stosunków z Polską jest dla Polaków dosyć wyraźne. Same zaś "Liet.Žinios" pisują czasem podobnie, jak ..."Lietuvos Aidas". Wreszcie "w t.zw.listach z Warszawy"/słowa samych Polaków/ często się wypisuje rzeczy całkiem niebywałe i prawdziwe głupstwa. Dotyczy to też rzekomych rozmów prof. M.Birżyszki w Wilnie i Warszawie podczas ubiegłych feryj świątecznych. Polacy kategorycznie oświadczają, że prof.M.Birżyszka nie widział się i nie mówił z żadnych przez wspomnianych przez "L.Žinios" działaczy polskich w Wilnie i Warszawie".

Tu "Liet.Žinios" wyrażają swe zdziwienie, że myśli wygłoszone przez "Liet.Aidas" i Polaków przez Radjo są niezwykle zgodne. "L.Ž." oświadczają dalej, że przysłowie polskie "Jak świat światem,chłop nie będzie panu bratem" doskonale rozwiązuje ten splot opinij: "Liet.Aidasa" z Polskiem Radjem i "L.Žinios" z Polakami. "Liet.Žinios" oświadczają, że w żaden sposób nie mogą przytakiwać faszystowskiej, stosującej gwałt i grabież Polsce i zapatrują się na Polskę trzeźwo. "Liet. Žinios" mówią, że nie obawiają się prawdy, która czasem może się nie podobać Polakom. Tem też "L.Ž." tłumaczą "zgodność" zdań pomiędzy "Lietuvos Aidasem" a Polskiem Radjem.

Jak widzimy "Liet.Žinios" zamieściły obecnie korespondencję wręcz zaprzeczającą poprzedniej nieprawdziwej, a kto wie, czy nie inspirowanej wiadomości. Spowodu zdementowania korespondencji z Warszawy przez Polskie Radjo, "L.Žin." niesłychanie się oburzyły i niemądrze doszukiwały się jakichś skojarzeń Polskiego Radja z "Liet.Aidasem". Przez zajęcie stanowiska, że Polacy są "grabieżcami, gwałcicielami i faszystami", "L.Žinios" tylko potwierdziły, że niezbyt daleko odbiegły od oficjalnego litewskiego poglądu na sprawę stosunków polsko-litewskich.-

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r ó n i k a .

N o w a k o r e s p o n d e n c j a "L i e t .Ž i n i o s" i k o r e s p o n d e n c j a "L .Ž i n i o s" z "L i e t .A i d a s e m"

Dnia 15 stycznia "Biul.Kow." podał korespondencję "Liet.Žinios"/"List z Warszawy"/ na temat pobytu M.Biržyszki w Polsce. Autor korespondencji wyraził przypuszczenie, że poselstwo polskie w Rydze udzieliło prof. Biržyszce wizy nietylko w tym celu, by załatwił on "sprawy osobiste". Następnie autor korespondencji mówi o rozmowach, jakie Biržyszka miał odbyć w Wilnie i Warszawie z działaczami i politykami polskimi. Mówi też, że jeśli po powrocie Biržyszki do Kowna w pracy ZWW przejawi się "duch Warszawy", będzie to oznaczało, że Biržyszka nie powrócił z pustemi rękami.

Wiadomość powyższa została zdementowana przez polskie gazety w Wilnie i Wileńskie Radjo. Prelegent Radja, prostując te fałszywe, czy inspirowane wiadomości, ostrzegał "Liet.Žinios" przed możliwością inspirowania ich przez Zw.Wyzw.Wilna. Dowodził dalej, że "L.Žinios" są często niekonsekwentne, gdyż z jednej strony możnaby odnieść wrażenie, iż są one niezadowolone spowodu nieistnienia stosunków polsko-litewskich i noszą się z myślami pewiązonistycznemi, z drugiej zaś zamieszczają od czasu do czasu artykuły o tendencjach zbliżonych do "Liet.Aidasa".

Obecnie "Liet.Žinios" /z 16.I.1934/ zamieszczają ponowny "List z Warszawy" na temat podróży p.Biržyszki. W korespondencji tej autor oświadcza, że przewidywał w liście poprzednim, iż rezultaty podróży M.Biržyszki do Polski wyjaśnią się dla społeczeństwa po powrocie Biržyszki do Kowna. Korespondent oświadcza, że się nie zawiódł. Korespondent przytacza następnie artykuły "Gazety Polskiej" na temat pobytu Biržyszki w Polsce i dodaje od siebie, że artykulik ten rozgłoszony po całym kraju przez PAT świadczy, że podróż Biržyszki do Warszawy nic nie dała. Korespondent doszukuje się przyczyn tego w urobieniu o prof.Biržyszce swoistej opinji w sferach elity polskiej, która nie chce go traktować poważnie, jako prezesa ZWW.

"List z Warszawy" zaopatrują "Liet.Žinios" we własny komentarz. Przedewszystkiem "L.Ž." cytują następującą wzmiankę z "Liet.Aidasa" /z 15.I.1934/ p.t."Nieprawdziwość "listów z Warszawy" w "Liet.Žin." potwierdzana przez samych Polaków":

"13 stycznia Polacy odezwali się przez Radjo w sprawie t.zw."listów z Warszawy", zamieszczanych w kowieńskich "Liet.Žinios". Polacy powiadają, że trudno jest uchwycić linję polityczną "Liet.Žinios". Gdy bowiem napisze C.Petrauskas,"Stary Warszawianin", czy inny współpracownik "Liet.Žinios", stanowisko ludowców w sprawie stosunków z Polską jest dla Polaków dość wyraźne. Same zaś "Liet.Žinios" piszują czasem podobnie, jak ..."Lietuvos Aidas". Wreszcie "w t.zw.listach z Warszawy"/słowa samych Polaków/ często się wypisuje rzeczy wprost niebywałe i prawdziwe głupstwa. Dotyczy to też rzekomych rozmów prof. M.Biržyszki w Wilnie i Warszawie podczas ubiegłych ferji świątecznych. Polacy kategorycznie oświadczają, że prof.M.Biržyszka nie widział się i nie mówił z żadnych przez wspomnianych przez "L.Žinios" działaczy polskich w Wilnie i Warszawie".

Tu "Liet.Žinios" wyrażają swe zdziwienie, że myśli wygłoszone przez "Liet.Aidas" i Polaków przez Radjo są niezwykle zgodne. "L.Ž." oświadczają dalej, że przysłowie polskie "Jak świat światem, chłop nie będzie panu bratem" doskonale rozwiązuje ten splot opinji: "Liet.Aidasa" z Polskiem Radjem i "L.Žinios" z Polakami. "Liet.Žinios" oświadczają, że w żaden sposób nie mogą przytakiwać faszystowskiej, stosującej gwałt i grabież Polsce i zapatrują się na Polskę trzeźwo. "Liet. Žinios" mówią, że nie obawiają się prawdy, która czasem może się nie podobać Polakom. Tem też "L.Ž." tłumaczą "zgodność" zdań pomiędzy "Lietuvos Aidasem" a Polskiem Radjem.

Jak widzimy "Liet.Žinios" zamieściły obecnie korespondencję wręcz zaprzeczającą poprzedniej nieprawdziwej, a kto wie, czy nie inspirowanej wiadomości. Spowodu zdementowania korespondencji z Warszawy przez Polskie Radjo, "L.Žin." niesłychanie się oburzyły i nieudolnie doszukiwały się jakichś skojarzeń Polskiego Radja z "Liet.Aidasem". Przez zajęcie stanowiska, że Polacy są "grabieżcami, gwałcicielami i faszystami", "L.Žinios" tylko potwierdziły, że nieszbyt daleko odbiegły od oficjalnego litewskiego poglądu na sprawę stosunków polsko-litewskich.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

P r z y b y c i e p o s ł a l i t e w s k i e g o w U.S.A. d o K o w n a .Prasa kowieńska /z 16.I.1934/:Poseł litewski w Stanach Zjednoczonych p.Balutis przybył już do Kowna. Jak już donoszono, p. Balutis zostanie mianowany prezesem delegacji dla rokowań handlowych z Anglją.-

XVI-ej
A m n e s t j a s p o w o d u/r o c z n i c y n i e p o d l e g ł o ś c i L i t w y .Prasa kowieńska /z 16.I.1934/:Jak podają ze źródeł miarodajnych, na dzień 16 lutego w XVI-tą rocznicę niepodległości Litwy projektowane jest ogłoszenie szerokiej amnestji.-

W y d a l e n i e z L i t w y r a d c y p r a w n e g o p o s e l s t w a n i e m i e c k i e g o .Prasa kowieńska /z 16.I.1934/:W tych dniach komisja dla spraw obywatelstwa przy M-stwie Spraw Wewn. rozpatrzyła podanie doradcy prawnego poselstwa niemieckiego adw.Baumgärtla w sprawie przyznania mu obywatelstwa litewskiego. Adw.Baumgärtel mieszka już w Litwie przeszło 10 lat i na tej podstawie chciał on właśnie otrzymać obywatelstwo litewskie. Jednak komisja prośbę adw. Baumgärtla uchyliła, gdyż, według istniejących wiadomości,Baumgärtel nie był lojalnym mieszkańcem Litwy. Pozatem M-stwo Spraw Wewn. powiadomiło naczelnika miasta i powiatu, że w ciągu 3-ch miesięcy adw. Baumgärtel musi zlikwidować swe mienie i opuścić Litwę.-

N o m i n a c j e p r e z e s ó w o k r ę g ó w z w i ą z k u t a u t i n i n k ó w ."Liet.Aidas" Nr.9 /I.1934/:Ukazało się rozporządzenie prezesa związku tautininków, mianujące prezesów powiatowych oddziałów związku. 28 grudnia mianowano 9-ciu prezesów /patrz "B.Kow." 980/ zaś obecnie - pozostałych. Prezesem pow.kłajpedzkiego został inż.Rafał Auksztuolis, naczelnik poczty; wyłkowyszkowskiego - Bronisław Kiaune, inspektor szkół powszechnych; sejneńskiego - Paweł Brazdżius, naczelnik powiatu; olickiego Michał Żidanaviczius, inspektor szkół powszechnych; kretyngowskiego - Józef Żilvytis, inspektor szkół powszechnych; wiłkomierskiego Józef Macziokas, naczelnik rejonu drogowego; uciańskiego Antoni Namikas, inspektor szkół powszechnych; poniewieskiego - Leon Vabalas, naczelnik powiatu; możejkowskiego - Augustyn Paltarokas, notarjusz; kowieńskiego /II/ Bronisłas Gudaviczius, prezes zarządu powiatowego; kowieńskiego /I/ Witold Augustauskas - inspektor szkół powszechnych; szawelskiego - Antoni Vaisznys, wiceprokurator.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

"R y t a s" w s p r a w i e o d l i t e w s z c z e n i a K ł a j p e d y ."Rytas" Nr.12 z 16.I.1934 r.Art.p.t."Problem odlitewszczenia Kłajpedy". Streszczenie:

Litwini mają do rozstrzygnięcia dwa poważne problemy: wyzwolenie Wilna i odlitewszczenie Kłajpedy. Oba problemy stanowią największą troskę całego narodu. Dla wyzwalania Wilna posiadają Litwini Z.W.W., jego oddziały, specjalne pismo, a nawet żelazny fundusz. Wogóle akcja wyzwalania Wilna żywo popierana przez społeczeństwo litewskie, organicznie się zrosła z każdym Litwinem.

Inne wrażenie się odnosi, gdy się zwrócić w kierunku Kłajpedy. Wprawdzie Kłajpeda była aktualna przed jej wyzwoleniem i po wyzwoleniu, jednak z biegiem czasu troska o interesy Kłajpedy stała się jakgdyby wyłącznie obowiązkiem Państwa. Szeroki ogół mało się Kłajpedą interesował.

Ostatnie dobrze znane wypadki na obszarze Kłajpedy świadczą, że bez konkretnej pomocy społeczeństwa odlitewszczenie Kłajpedy nie jest bodaj możliwe. Wpływ państwa nie sięgnie dalej oficjalnych warstw kłajpedzkich, usposobionych dla Litwy nieprzychylnie. Cogorszą, większość urzędników autonomicznych urzędów Kłajpedy jest wyraźnie nielojalna względem Litwy. Działalność ich przypomina akcję okupantów niemieckich. Interesy Kłajpedy nic ich nie obchodzą. Starają się oni tylko zdobyć jak najwięcej pieniędzy i rozdmuchiwać drobnostki do wielkich rozmiarów.

Każdy rok utracony drogo Litwinów kosztuje. Należy, by społeczeństwo litewskie żywo i czynnie zajęło się odlitewszczaniem Kłajpedy.-

137